

2005

Kwestionariusz

REFERAT
HISTORICZNY

2665
5665

byłego tagemnika "Gatdygi Adama, zwanego, policjanta
 dnia 19/II-39 r. na rozkaz wyższych władz ^{policyjnych} ~~państwowych~~
 granic litewskich, gdzie został internowany (oboz Kuitawo
 i Witkaniem). 11/VII-40 r. po okupacji Litwy przez Z.S.S.R. zosta-
 tem wywieziony z obozu w Witkaniem do Koszelska. Umiesz-
 czano nas w celi, gdzie jak śledzie w boczce wypełniono
 600 ludzi. Akuratem nam bardzo tobaćko. Branie wszyscy
 byli Polakami. Reprezentowani byli: K.O.P., straż graniczna,
 policja i inni. Traca leża tylko w ręku. Strzegli nas
 pilnie. Obczeni byliśmy dwutem kalosowym. W nocy
 dość ciemny był reflektorami, celam umożliwiając
 nocniki. "Politrucy" często urządzali zebrań na kło-
 rych wychwalali nekromę, "nieś" jako panję w Z.S.S.R.
 Ponadto starali się w nas stworzyć myśl o odzyska-
 nie Palesty. Wielu internowanych z rozpaczą popędzian
 To samobójstwo. ^{Zmarli:} ~~tak samo~~: Kucharski, Jodetka i inni.
 Poimn wymieniany był dość wysoki. Było dużo ludzi

2802

wykształconych, tak że ciżbienie mogło się niejednolitego
 słowotwórci. Rzadko kiedy otrzymujemy mi listy z Polski.
 15/5-41 r. zestawem odtransportowany do na półwysp Kolski.
 Sam transport odbywał się w ciężkich warunkach. Lecz wtedy nie
 mówiąc już o jedzeniu. Mieszkalismy pod gołym niebem. Spaliśmy
 na nieczystej ziemi. Budowaliśmy obiekty wojskowe.
 Pracowaliśmy 12 godz. dziennie. Chleba dostawaliśmy do 300 gr.
 dziennie, zato roboty wymagano na tonny. Przesłali stali wszyscy,
 przetrzymaliśmy w następstwie przygnębienia. Na exercise mylił się niemiec-
 ko-sowieckiej przesłali naszą niedelę. Wskutek zbliżenia się linii
 frontu ewakuowano nas, też pod Kowno, do Suwałk.
 Po drodze doszło do incydentu w Archangielsku. Stacjo-
 no 1500 ludzi w czterech namiotach, tak że wielu noc-
 wano na gołobielistym podwórku. W namiotach smród, gło-
 siecki od ulicacji znajdowały się pod podłogą. Na stowiar-
 tego przypieśli na 12 tysięcy ludzi. 3 nocceki po prostu
 chleba. Wówczas wszyscy jakby na komendę zaczęli krzyczeć

„Chleba”. Następnie spiewano polskie pieśni. NKWD-ysia przejęła się trochę. Obiecano nasajutra powrócić do chleba.

Dnia 24/VIII-41 r. zdjęto warty. Przejechana na miejsce polska Komisja rejonowa. Zarządzeniem przyjęty do Armii 8/II przybyciem do Tatyzscenta gdzie formowała się V D.P. Tutaj się też dowiedziałem dnia 6/II-42 r., że rodzina moja została wywieziona w przededniu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej do Krasnojarskiego Kraju, Acsyńskić go rejonu, Pokrowskiego sel-sowietu, wsi Katarawka. Rodzina moja niestety nadal się tam znajduje w niepisanej uwięzi.

H. Fałdyga

M. p. dnia 8/II-43 r.